

Ewangelia z czwartku: Ogień miłości

Ewangelia z czwartku 29 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. "Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął". Posłuszni Duchowi Świętemu także każdy z nas pragnie, aby miłość Chrystusa dotarła do osób, które nas otaczają. Dlatego zwracamy się do Parakleta: "Rozpal w nich ogień twojej miłości".

Ewangelia (Łk 12, 49-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzt mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej»

Komentarz

Jezus zwraca się do swoich uczniów, objawiając im najgłębsze pragnienia swego serca: swoje niewyczerpane pragnienie oddania życia z miłości do wszystkich ludzi, miłości, która

jest symbolizowana przez obraz ognia. Jezus jest światłem świata (por. J 8, 12), jest także ogniem i ciepłem. Bóg ukazał się pod postacią płonącego krzewu, który nie spalał się (por. Wj 3, 2-3), ukazując w ten sposób swoje pragnienie uwolnienia swego ludu od ucisku władzy faraona. Mojżesz był niosącym ten boski ogień, ogień, który płonął przez całą historię zbawienia, aż do kulminacyjnego momentu, kiedy Jezus na Kalwarii przyjął „chrzest”, który tak bardzo pragnął przyjąć, kiedy umarł na krzyżu, aby uwolnić wszystkich ludzi od ucisku grzechu.

Pięćdziesiąt dni po tej nowej Passze na Górze Kalwarii, w święto Pięćdziesiątnicy, Duch Święty zstąpił na uczniów w postaci języków ognia. Apostołowie, napełnieni Duchem Bożym, głosili Jezusa i tego dnia ochrzczono około trzech tysięcy dusz (por. Dz 2). Był to nowy chrzest, dzięki któremu ci pielgrzymi i

wszyscy chrześcijanie otrzymujemy owoce odkupienia, który Jezus zdobył dla nas na krzyżu.

Ale Jezus wiedział, że ten ogień zbawczej miłości napotka na przeszkody, powodując podziały nawet w obrębie tej samej rodziny. Już starzec Symeon, wobec Dzieciątka Jezus, po ogłoszeniu go Zbawicielem wszystkich narodów, zapowiedział Marii, że będzie On również „znakiem sprzeciwu” (Łk 2, 34). Lecz ten podział nie przeważy: ogień i światło są bardziej intensywne niż zimno i ciemność. Chrześcijanie, przez chrzest, są nosicielami tego samego ognia Jezusa Chrystusa, będąc apostołami przez boskie powołanie. Jak mówi nam św. Josemaría: „Swoim życiem apostoła zmyj lepkie, brudne ślady pozostawione przez plugawych siewców nienawiści. — I oświełaj wszystkie ziemskie drogi ogniem Chrystusa, który nosisz w sercu”[1].

[1] Św. Josemaría, *Droga*, nr 1.

Josep Boira // Photo: Erik
Mclean - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/czwartek-29tydzien/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-29tydzien/)
(14-03-2026)